L. 255.

VI. KURENDA SZKOLNA.

1861.

L. D. 833.

O Elementarzu i nauce czytania.

Ciąg dalszy. 1)

Kiedy się już dzieci z porządkiem szkolnym niejako oswoiły; kiedy się już do uważnego słuchania i wyraźnego powtarzania przepowiedzianych im słów i krótkich zdań przyzwyczaiły, i niektóre pojęcia, n. p. która ręka lub strona prawa, która lewa; gdzie wschód, gdzie zachód; gdzie południe, gdzie północ; co wyżéj, co niżéj, co bliżéj, co daléj i t. p. wyrozumiały, 2) w ten czas Nauczyciel kilka godzin nauce pierwszych początków pisania poświęcić powinien. 3) Przy téj nauce ma zawsze uważać i ściśle przestrzégać:

1. Ażeby dzieci przy pisaniu prosto siedziały, piersi do ławki nie przygniatały, nóg nie zakładały, nie podnosiły i nie wykręcały; ale stawiając je równo przed siebie, na podłodze spiérały.

2. Ażeby pisząc, tabliczkę lub papiér nieco z ukosa, linijując zaś, zupełnie prosto trzymały.

3. Ażeby prawą rękę aż po łokieć na ławce położywszy, na małym palcu i przegubie dłoni wspiérały, a rysik lub pióro końcami trzech piérwszych palców ujęte, nie pionowo, lecz ku ramieniu pochylone, nie ściskając lecz wolno trzymając, po tabliczce wodziły; trzema zaś średniemi palcami lewéj ręki tabliczkę lub papiér przytrzymywały.

Potem przystępuje Nauczyciel do tablicy, i robi na niéj dwie kropki (• •) nie bardzo od siebie oddalone, i wywołuje dwoje lub troje dzieci do tablicy, i zapytuje je: która kropka prawa, która lewa? — daléj robi trzy kropki (• • •) i znów pyta: która w środku, która prawa, która lewa? połącza je prostą liniją, i każe to wszystko dzieciom w ławkach siedzącym podobnie robić i rysować na tabliczkach. Toż samo robi znów pionowo (⋮) i pyta: która kropka najwyżéj, niżéj, najniżéj, we środku? i t. p. Do piérwszéj linii poziomej lub pionowéj dodaje drugą (═) (‖) i powiada, że

1) Patrz kurendę szkol. 6tą z r. 1860.

2) Te drobiazgowe pojęcia niektórym Nauczycielom zbytecznemi się być zdają; — są one jednak po wsiach, gdzie często dzieci, jak to doświadczenie uczy i najmniéjszego wyobrażenia o czasie, miejscu i przestrzeni nie mają, bardzo potrzebne, a i po miasteczkach nie zawadzą, bo urozmajcają naukę czytania, i umysł dzieci zaostrzają, więc nie należy się je pomijać.

3) Przypomina się tu Nauczycielom wiejskim raz na zawsze, aby przemawiając do dzieci, czysto i gramatykalnie wyrażać się starali, a nigdy ani mazurskiego, ani góralskiego, ani miejscowego chłopskiego zwyczaju mówienia, jeżeli tenże z prawidłami Gramatyki się nie zgadza, nie używali.

takie dwie linije, jedna pod drugą lub jedna obok drugiéj prosto napisane, i równie oddalone, nazywają się równoległe.

A kiedy tak najpotrzebniejsze do pisania znaki, jako to: poziome (——) pionowe (|) równoległe (= ||) ukośne / w półkole (( ) w kółko (O) w kąt (V) w krzyż (—|—) w czworobok (□) zestawione już popokazywał, wywołuje znów innych kilku uczniów do tablicy, i tem podobnie, jak n. p. postępuje: Ty A. zrób kropkę w środku tablicy — zrób jeszcze jednę kropkę równolegle z tą, ale na lewym boku. — B. Zrób kropkę po prawéj stronie w górze — zrób kropkę po lewéj stronie na dole i t. p. — Teraz ty C. połącz mi te trzy kropki (które mu wskazać trzeba). — Jakaż to linija pozioma, czy pionowa? — Tu można dzieciom wskazać pojęcie, co poziome, a co pionowe, biorąc podobieństwo od położenia ziemi (——) (co niby równo z ziemią, (ku ziemi) leży, nazywa się poziome) — i od pnia drzewa rosnącego (|) (co jak pień drzewa prosto do góry stérczy, nazywa się pionowe). Daléj D. połącz mi te trzy kropki (⁝....) Do czego ten znak podobny? — Do kąta. — Ty E. napisz mi półkole, kółko, i t. p. —

Gdy już dzieci tym sposobem jako tako kreślić się nauczyły, bo się tu kaligrafii, do któréj osobne godziny wydzielone bywają, nie wymaga, przystępuje Nauczyciel do pisania, i wygłaszania liter.

§. 1. 4)

Nauczyciel pokazując szkolną lub łupkową tablicę powiada: „Dzieci polinijujcie sobie wasze tabliczki tak, jak ta jest polinijowana.“ Przyczem jednak z początku dzieciom dopomagać trzeba. Co gdy się stało wywołuje Nauczyciel znów kilku zdolniejszych uczniów do tablicy, a napisawszy na niéj najprzód (i) w druku, a obok niego (*i*) w piśmie używane, każe jednemu i drugiemu z wywołanych w coraz niższych linijach na tablicy szkolnéj, a reszcie dzieci na ich tabliczkach łupkowych tożsamo uczynić. Obejrzy tabliczki i litery, bardzo niezgrabnie napisane popoprawia. Potem pokazując pręcikiem na (i) spyta się: A. powiédz mi jaka to jest kréska, czy prosta, czy krzywa, czy pozioma, czy pionowa? co ma nad sobą? — A ta (*i*) jaka, czy prosta, czy ukośna. — Jak się różni ta od téj? — Toż samo powtarza z drugiemi i t. p. Daléj mówi: „Widzicie dziatki! taka laseczka pionowa z kropką nad sobą nazywa się litera *i* i wymawia się i; 5) tożsamo i ta druga ukośna tak się nazywa i wymawia; — więc obydwie jednako się nazywają, i jednako wymawiają, tylko ta prosta używa się do drukowania, a ta ukośna do pisania. Toż samo powtarza z drugiemi, i każe te litery w Elementarzu lub z ruchomego abecadła, jeżeli go posiada, wyszukiwać. I tak się z wszystkiemi samogłoskami § 1. 2. 3 i 4 Elementarza postępuje.

---

4) Te paragrafy pójdą według liczb Elementarza; którego porządku, o ile się to da uskutecznić, i nadal trzymać się będziemy.

5) Tutaj już dla tego się nazwisko i wygłaszanie liter rozróżnia, bo to przy spółgłoskach będzie potrzebne, gdzie się obszerniéj o tém pomówi.

Dodać tu tylko jeszcze wypada:

1) By Nauczyciel coraz innych uczniów do tablicy wywoływać nie zapomniał.

2) By reszta dzieci tó, co się na tablicy napisze, także sobie zawsze na swe tabliczki odpisywała i dla tego po

3) Nauczyciel litery drukowane z abecadła ruchomego wybiérać, i na listewce w górze na tablicy przymocowanéj układać, a pod tymi dopiéro tożsamo zwyczajném pismem pisać ma, aby dzieci zaraz widziały, jak się każdą stawia literę; bo doświadczenie uczy, iż dziatwa, jeżeli się na to nie zważa, dziwacznie sobie postępować zwykła, i tak n. p. wydarza się często, iż niektóre dzieci pisząc *(m)* poczynają od ostatniéj kréski z dołu. Są to na pozór drobiazgi, lecz kto nie zważa na nie, podwaja sobie pracę, i wstrzymuje postęp powierzonéj sobie młodzieży.

4) I na to trzeba pamiętać, by nie tylko pojedyńczo, ale i wszystkie dzieci razem wskazane litery nieco dłużéj ciągnąć głośno wymawiały, lub śpiéwały; a jeżeli przytém wydarzy się wrzawa lub śmiéch, to nic nie szkodzi, byle tylko wesołość nie przeszła w rozpustę.

§. 5.

Doszedłszy do § 5. połącza Nauczyciel literę *(j)* z samogłoskami n. p. *(je)*, *(ja)*, *(jo)*, &c. i zapytuje: Jak się piérwsza litera wymawia, jak druga? — Ciągcie piérwszą literę długo bez przestanku, tak *(jjj....)* a tę drugą wymówcie na raz prędko, jak skoro ją wam wskażę pręcikiem *(e)*. — Dzieci z początku będą dzielić *(j)* od *(e)* i każdą literę z osobna wymawiać *(j — e)* na to Nauczyciel coraz prędzéj, prędzéj wymawiać każe, aż powiedzą na raz *(je)*. — Zawsze się znajdzie kilkoro dzieci, które myśl Nauczyciela odgadną, i na raz *(je)* wymówią; te się pochwala, i też same litery to pojedyńczo, to razem kilka razy powtarzać się im każe, aby się inne ich naśladować przyuczały.

Pisze daléj *(ja — jo)*, i podobnie składać i wygłaszać każe, a kiedy już przeczytać potrafią *(jajo)*, to zapytuje: Jak wygląda jajo? Na co się przyda jajo? Do czego jeszcze ludzie jaj potrzebują? Zkąd jaja pochodzą? A zkąd się piérwsza kura, gęś, kaczka wzięła? Pan Bóg je stworzył. — Czy można ptaszkom jaja wybiérać? i t. p.

Tu się przypomina, iż te pytania nie na *chybił*, *trafił*, dawane, lecz zawsze tak zastósowane być powinny, aby umysł dziatek rozwijały, i ciągle je do miłości Boga i bliźniego nakłaniały.

Ciąg dalszy nastąpi.

L. szk. 1463 z r. 1860.

Nauka religijna z poglądu (Religiöser Anschauungsunterricht).

Ciąg dalszy do Kur. I.—V. r. b.

14. Chrzcielnica. (Der Taufstein)

Dziatki! co jest chrzcielnica? Jest to wydrążenie w marmurze lub innym kamieniu, w którym się samym lub w nim się znajdującym kotle woda chrzcielna pod zamkniętą przykrywą zachowuje. Teraz uważajcie jak długo chrzest dorosłych w czasie wielkich nawracań i wspólny chrzest katechumenów był zwykłym, bywały przy kościołach do tego przeznaczonych szczególne źródła lub studnie, potém zaprowadzono teraźniéjsze chrzcielnice w kościele samym lub w kaplicy pobocznéj.

Najwłaściwszą nad chrzcielnicą ozdobą jaka jest? *Gołąb...* jako wyobrażenie czyje? Ducha świętego,... i *chrzest* Pana Jezusa w Jordanie. Chociaż do ważności chrztu świętego użycie naturalnéj wody, choćby nie była poświęconą, wystarcza, rozporządził jednak kościół święty użycie bez nagłego wypadku, przeszkodę czyniącego, wody na ten cel umyślnie poświęconéj, zwanéj *chrzcielnéj* dla tém większego uczczenia świętego Sakramentu. To *poświęcenie* odbywa się kiedy? W wielką sobotę i w sobotę przed zielonemi świątkami. Dla czego? Oto..., ponieważ w starożytności chrzest szczególnie w tych dwóch dniach udzielany bywał, z powodu, że chrzest jest *zmartwychwstaniem* z grzéchu a *odrodzeniem* się w Duchu św. — Słuchajcie daléj. Nim do *święcenia* wody chrzcielnéj kapłan od Ołtarza się zabiéra, śpiéwają po łacinie słowa z Psalmu 41, które po polsku tak brzmią: „Jako pragnie jeleń do źródła wód, tak pragnie dusza moja do Ciebie, Boże! pragnęła Dusza moja do Boga żywego. Kiedyż przyjdę i okażę się przed obliczem Boga?..." na wyrażenie tęsknoty za łaską Bożą, do któréj nam chrzest św. wrota otwiéra. Wy chłopaki, coście już kilka razy byli przy święceniu wody w wielką sobotę, lub w wilią Zielonych Świątek, uważaliście, że kapłan błogosławi śród modłów wodę *znakiem* krzyża świętego, i *dzieli jéj* powiérzchnię w kształcie krzyża na wyrażenie, że śmierć Chrystusa na krzyżu zdrojem jest łaski chrztu. *Dotyka się* wody *dłonią* na wskazanie, że niegdyś przy stworzeniu świata Duch Boży nad wodami się unosił, i że też łaską swoją nad témi się unosi, światłem i siłą swoją napełnia, którzy chrzest św. przyjmują. Kapłan *dzieli* potém wodę na 4 części, rozléwając ją na 4 strony świata na okazanie, że wszystkie narody w łasce Ducha św. uczestniczyć mają według słów Chrystusa: *Idźcie w świat cały* (Mat. 28. 19.) kapłan *tchnie* na wodę na znak, że przez chrzest życie łaski duszy się udziela, jak niegdyś Chrystus tchnieniem na Apostołów tymże Ducha św. udzielił; dla tego także *wpuszcza* się w wodę chrzcielną trzy razy *paschał* przy następujących wyrazach: „Niech zstąpi do téj wody moc Ducha św. — i niech jéj nada siłę skuteczną na odrodzenie duszy." *Dodaje* się potém do niéj *oleju św.* katechumenów i *krzyzma* jako godła Ducha św. którego pełnia łask w chrzcie św. skutkuje. Końcem śpiéwa się *litania* do wszystkich Świętych, aby przyczynienia się uwielbionych przyjaciół Boskich wezwać, by łaska Ducha św. wszystkim ludziom się udzielała; podczas *niéj leży kapłan* u stóp ołtarza twarzą ku ziemi na wyrażenie gorącéj pobożności, z jaką gmina chrześcijańska w tak ważnéj sprawie, zjednoczona z Świętemi, do Boga się udaje. — (Powtórzyć przez pytania). *Ciąg dalszy nastąpi.*

Z Konzystorza Biskupiego.

Tarnów dnia 21. Marca 1861.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

PAWEŁ PIKULSKI,
Kanclerz.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1861.